

II UK 40/06 - Wyrok Sądu Najwyższego

Opublikowano: OSNP 2007/19-20/291, LEX nr 309429

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 4 października 2006 r.

II UK 40/06

TEZA aktualna

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie wymaga się jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku. Cecha nagłości odnosi się do czasu trwania zdarzenia, a zewnętrzność oraz bezpośredniość dotyczą jego przyczyny (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 października 2006 r. sprawy z odwołania Joanny S. i Marcina S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G.W. o rentę rodzinną i jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze z domu do pracy, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2005 r. [...] uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 16 października 2003 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 sierpnia 1999 r. i przyznał ubezpieczonym Marcinowi i Joannie S. prawo do renty rodzinnej oraz jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci ich ojca i męża Ludwika S., przyjmując, że jego zgon nastąpił w okolicznościach mających znamiona wypadku w drodze do pracy w rozumieniu ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd pierwszej instancji ustalił, że Ludwik S. w drodze do pracy w dniu 25 maja 1999 r., z powodu nagłej niewydolności krążenia stracił panowanie nad samochodem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Zmarł w szpitalu wskutek ostrego zawału serca powikłanego wstrząsem kardiologicznym. Bezpośrednio przed wypadkiem, jako zastępca dyrektora do spraw inwestycji, był odpowiedzialny za uruchomienie nowej linii produkcyjnej w związku z jubileuszem 75-lecia zakładu. Przez ostatnie 10 dni pracował przeciętnie po 12 godzin (także w soboty i niedziele) w stanie nieustannego stresu, który uległ jeszcze zaostreniu, kiedy

krótko przed terminem okazało się, że niezbędne są dodatkowe, wcześniej nieplanowane prace budowlane. Okoliczności te stanowiły, zdaniem Sądu, czynnik zewnętrzny, który zgodnie z opinią biegłych był przyczyną zawału mięśnia serca i w jego następstwie zgonu. W apelacji organ rentowy zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), przez przyjęcie zaistnienia zewnętrznego czynnika zgonu Ludwika S. Zwrócił także uwagę, że trwająca przez 10 dni sytuacja stresowa nie miała cechy "nagłości zdarzenia" w rozumieniu ustawy wypadkowej.

Wyrokiem z dnia 6 września 2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok, oddalając odwołania ubezpieczonych. Stwierdził, że "nagłość zdarzenia" oznacza co do zasady krótkie, momentalne, jednorazowe, gwałtowne zadziałanie przyczyny zewnętrznej, będące zaprzeczeniem powolnego rozwoju lub kumulowania się objawów, charakterystycznego dla chorób zawodowych czy pracowniczych. Uznał, że zdarzenie należy traktować jako nagłe wówczas, gdy powstało wskutek zadziałania przyczyny zewnętrznej w ciągu krótkiego czasu, przy czym - jak podkreślił - powinien to być okres w zasadzie nieprzekraczający dniówki roboczej. Odwołał się do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1998 r., II UKN 349/98 (OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 78) i z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 24/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 697).

Skarga kasacyjna ubezpieczonych została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz niezastosowanie art. 41 ust. 2 i 3 tej ustawy oraz art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1988 r. w sprawie podwyższania niektórych świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 29, poz. 199 ze zm.) i art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.). Skarżący żądali uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie jego uchylenia i oddalenia apelacji organu rentowego.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazali na potrzebę wykładni art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Poważne wątpliwości zobrazowali rozbieżnością w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazując, że z niektórych orzeczeń wynika, iż przyczynę zewnętrzną doznanego przez pracownika zawału serca (jako wypadku przy pracy) może stanowić praca świadczona przez kilka tygodni z ewidentnym naruszeniem przez pracodawcę przepisów o czasie pracy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., II UKN 107/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 342 i z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696), a z innych - przytoczonych przez Sąd Apelacyjny - że nagłość zdarzenia łączona jest z działaniem przyczyny zewnętrznej nie dłużej niż okres dniówki roboczej.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., powoływanej jako "ustawa"), znajdującego - zgodnie z art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) - zastosowanie do oceny zdarzenia z dnia 25 maja 1999 r., za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą. Wykładnię pojęcia wypadku przy pracy opartą na powiązaniu nagłości zdarzenia z krótkotrwałym działaniem przyczyny tego zdarzenia Sąd Najwyższy zaprezentował w wyrokach z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 349/98 oraz z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 24/99, podnosząc, że zdarzenie stanowiące przyczynę wypadku przy pracy ma cechę nagłości tylko wtedy, gdy przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy. Wykładnia taka przyjęta została jeszcze w wyroku Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 1958 r., III TR 149/58 (OSPika 1960 nr 3, poz. 63). Wykładnia ta, odnoszona do konkretnych stanów faktycznych, nie może mieć jednak waloru uniwersalnego. Przykładowo, wyrażony w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 r. pogląd wykluczający uznanie za wypadek przy pracy długotrwałego oddziaływania na organizm pracownika szkodliwych warunków zatrudnienia, doprowadzającego do nagłego ujawnienia się skutku chorobowego, odniesiony został do sytuacji, w której przyczyną zewnętrzną nagłego ataku choroby było powolne oddziaływanie szkodliwych warunków pracy (toksyczne opary i przeciągi), wywołujące powolny rozwój i kumulowanie się objawów chorobowych. Nie było wątpliwości, że do nagłego incydentu chorobowego doszło w kolejnym z wielu dni pracy w szkodliwych warunkach, przy czym praca w każdym z tych dni nie stanowiła bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia pracownika. Sąd Najwyższy, odnosząc się do tych okoliczności podkreślił, że nagłość zdarzenia stanowi zaprzeczenie powolnego rozwoju i kumulowania się objawów charakterystycznych dla chorób zawodowych lub chorób pracowniczych, dlatego skutki choroby wywołanej dłuższym działaniem przyczyny zewnętrznej związanej z wykonywaniem pracy powinny być objęte odpowiedzialnością pracodawcy z tego tytułu, a nie z tytułu wypadku.

Uzależnienie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy od wymagania, by było zdarzeniem nagłym nie dlatego, że przebiega momentalnie, lecz że jest wynikiem - będącego przyczyną wypadku - krótkotrwałego działania zewnętrznego na organizm pracownika stanowi użyteczny argument dla rozgraniczenia ryzyka wypadku przy pracy od ryzyka zachorowania na chorobę zawodową. Jednocześnie jednak rozumienie słów ustawy "zdarzenie nagłe" jako "zdarzenie wywołane nagłą przyczyną" prowadzi do wykładni niezgodnej z brzmieniem art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, gdyż nie da się wywieść z użytego w nim określenia wypadku jako zdarzenia nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną. Cecha nagłości może być odnoszona tylko do trwania zdarzenia, a kwalifikacją przyczyny tego zdarzenia jest jej zewnętrzność oraz bezpośredniość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 465/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 185).

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie wymaga się jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku. Doświadczenie uczy wprawdzie, że pozostająca w związku z pracą przyczyna wypadku, utożsamiana z działaniem zewnętrznych w stosunku do osoby poszkodowanej sił przyrody, ruchu maszyn, zachowania innego pracownika, przebiega

raptownie i niespodziewanie i wywołuje natychmiastowy skutek, lecz zdarza się, że skutek powodowany jest przyczynami, które z istoty swej przebiegają w dłuższym czasie. Szczególnym tego przykładem jest wypadek przy pracy przybierający postać zawału serca, który może być wynikiem wpływu czynników zewnętrznych pozostających w związku z pracą na rozwijające się samoistne schorzenie kardiologiczne. W judykaturze utrwalił się punkt widzenia dopuszczający zakwalifikowanie tego rodzaju zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego jako skutku wypadku, jeżeli wykonywanie pracy wymagało od pracownika nadzwyczajnego wysiłku (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 stycznia 1961 r., IV NRT 2/60 z glosą J. Pasternaka, PiP 1961 nr 11, s. 851 oraz uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r. III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 i z 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki z 21 czerwca 1977 r., III PRN 17/77, LexPolonica nr 32182 oraz z dnia 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196) lub jeżeli wywoływało stres (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292, z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252, z dnia 9 lutego 2005 r., III UK 192/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 276 oraz z dnia 7 października 1986 r. II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1988 nr 7, s. 63 i H. Rajzmana, OSPiKA 1987 nr 5-6, poz. 113). Przyjęto również w orzecznictwie, że przyczyną zawału serca jako wypadku przy pracy może być przemęczenie pracą (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSNCP 1968 nr 8-9, poz. 140 i wyroki z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 128; z dnia 3 kwietnia 1984 r., II PRN 2/84, OSPiKA 1985 nr 4, poz. 71, z dnia 25 października 1994 r., M URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52, z dnia 12 sierpnia 1983 r., II PRN 8/83, PiZS 1984 nr 11, s. 40 oraz z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, PiZS 1991 nr 4, s. 63, z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 oraz z dnia 14 września 2000 r., II UKN 710/99, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 146). Przemęczenie, przepracowanie - jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696) - wynika z intensywnego wykonywania pracy bez odpoczynku przez dłuższy czas, z kolei w wyroku z dnia 1 grudnia 2000 r., II UKN 107/00 (OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 342), stwierdził, że praca świadczona przez kilka tygodni z ewidentnym naruszeniem przez pracodawcę przepisów o czasie pracy (po 70 godzin tygodniowo) może stanowić przyczynę zewnętrzną doznanego przez pracownika zawału serca. Przyjęcie tej linii orzecznictwa musi mieć swoje konsekwencje w tym sensie, że jeżeli nie wyklucza się przemęczenia pracą jako przyczyny wypadku, to nie można pomijać, że przyczyna taka rozkłada się w czasie, nawarstwia wraz z czasem świadczenia pracy i dopiero w pewnym krytycznym rozmiarze staje się sprawcą przyczyną zawału serca. Kumulowanie się tego negatywnego dla zdrowia pracownika czynnika i jego przerodzenie w sprawcę przyczynę wypadku przy pracy nie musi przebiegać w ciągu jednego dnia pracy. Odmienne ujęcie prowadziłoby do absurdalnego wniosku, że długotrwała, przebiegająca przez kilka dni, praca w szczególnie niekorzystnych warunkach, powodująca głębokie przemęczenie, nie mogłaby prowadzić do skutku ocenionego jako wypadek przy pracy, podczas gdy przemęczenie, które nastąpiło po krótkim czasie, w ciągu dnia pracy, stanowiłoby

niewątpliwą jego przyczynę.

Skarżący trafnie więc zarzucili pominięcie przez Sąd drugiej instancji ustaleń co do charakteru i przebiegu pracy Ludwika S. w ostatnich dniach przed jego zgonem i oceny ich znaczenia dla przyjęcia wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy. Naruszenie tego przepisu wystarczyło do uwzględnienia skargi kasacyjnej, bez rozważania zasadności innych jej podstaw.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c).